

Kiedy za oknem świeci 
konik polny bawi się z 
a gdy  za oknem kapie,
nikt z nich już się w  nie chlapie.
Każde z nich siedzi w swoim  i czeka,
by znów zobaczyć za  słońko.
Po  wciąż się ganiają
i w berka ciągle grają.
A gdy wieczorem słońko za  się chowa,
i swe dzieci do  woła Pani Motylowa,
to  z biedronką szybciotko zasypiają,
bo bardzo wczesnie rano wstają,
a potem w  całe dnie grają.

Rysuj po śladach. Pokoloruj rysunek.

